

Sygn. akt II C 318/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2019 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach II Wydział Cywilny Ośrodek (...) w R.

w składzie:

Przewodniczący SSO Katarzyna Banko

Protokolant Izabela Kucza

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2019 roku w R.

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. K. tytułem zadośćuczynienia kwotę 120.000,00 (sto dwadzieścia tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 września 2016 roku;
2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. K. tytułem odszkodowania kwotę 12.796,00 (dwanaście tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt sześć) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 września 2016 roku;
3. ustala, że pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. będzie ponosić wobec powódki K. K. odpowiedzialność za szkody związane z wypadkiem z dnia 25 maja 2002 roku jakie mogą ujawnić się w przyszłości;
4. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
5. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. K. kwotę 4.186,00 (cztery tysiące sto osiemdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
6. nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 5.674,00 (pięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt cztery) złote tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
7. odstępuje od obciążenia powódki K. K. resztą nieuiszczonych kosztów sądowych należnych Skarbowi Państwa z zasądzanego roszczenia.

Przewodniczący

SSO Katarzyna Banko

Sygn. akt II C 318/16

UZASADNIENIE

Powódka K. K. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. zadośćuczynienia w kwocie 120.000,00 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu, odszkodowania w kwocie 48.160,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu, ustalenia odpowiedzialności pozwanego

za wszelkie szkody związane z wypadkiem z dnia 25 maja 2002r., zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu.

W uzasadnieniu powyższego żądania podano, że powódka w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 25 maja 2002r. doznała szeregu obrażeń ciała i w związku z powyższym dochodzi w niniejszym postępowaniu zadośćuczynienia i odszkodowania. Pozwany przyjął swoją odpowiedzialność i przyznał powodce zadośćuczynienie w łącznej kwocie 36.200,00 zł. Stwierdził, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w 30 %, gdyż nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Powódka podała, że nie mogła zapiąć pasów, gdyż nie było ich na tylnych siedzeniach pojazdu sprawcy. Dodała, że nie była świadoma, iż sprawca pozostaje pod wpływem alkoholu. Dochodzone pozwem odszkodowanie obejmuje zwrot kosztów opieki sprawowanej przez osoby trzecie przez okres co najmniej trzech lat. Przez okres 1 roku powódka mogła tylko leżeć i w związku z tym wymagała opieki w wymiarze 8 godzin na dobę, przy czym w tym okresie przez 104 dni przebywała w szpitalu, dlatego też opieka była sprawowana nad nią przez 261 dni x 8 godzin = 2088 h. W okresie kolejnych dwóch lat poruszała się na wózku inwalidzkim. Nadal jednak wymagała pomocy osób drugich co najmniej przez 4 godziny dziennie stąd 2.728 h (2 x365 – 48 dni spędzonych w szpitalu x 4 h = (...)). Stąd domaga się odszkodowania w kwocie 48.160 zł przyjmując, iż wynagrodzenia za godzinę sprawowanej opieki wynosi 10 zł.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu powyższego stanowiska podano, że powódka przyczyniła się do wypadku, gdyż nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. W ocenie pozwanego obecne ograniczenia w funkcjonowaniu powódki są wypadkową kilku składowych wad/chorób istniejących przed wypadkiem oraz chorób, które ujawniły się po wypadku i nie pozostają z nim w związku przyczynowo – skutkowym. Nadto pozwany zakwestionował datę początkową, od której winny zostać zasądzone ustawowe odsetki za opóźnienie twierdząc, że winny one zostać zasądzone od dnia wyrokowania. Powódka nie wskazała także daty początkowej i końcowej opieki sprawowanej przez osoby trzecie, wymiaru tej pomocy. Nadto nie określiła czy powinna to być opieka specjalistyczna, kto ją sprawował, czy były to osoby obce czy też rodzina, jeżeli były to osoby bliskie to jakie straty poniosły w wynagrodzeniu. Powódka nie przedłożyła żadnych rachunków w tym zakresie oraz nie wykazała zasadności stawki liczonej po 10 zł za godzinę. Odnośnie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość pozwany podniósł, że jeżeli ujawnią się nowe krzywdy nie objęte pozwem to powódka może wytoczyć kolejne powództwo.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 25 maja 2002r. doszło do wypadku drogowego w R. na ulicy (...). Kierujący pojazdem marki B. nr rej (...) A. L. w stanie nietrzeźwości (1,7 ‰) chcąc się popisać umiejętnościami prowadzenia pojazdu na jezdni rozpoczął wykonywanie manewru zawracania poprzez gwałtowne użycie ręcznego hamulca co spowodowało jego utratę panowania nad samochodem, który zjechał z jezdni i uderzył w słup. W wyniku tego zdarzenia kierujący samochodem A. L. doznał obrażeń ciała w następstwie, których zmarł w Szpitalu Miejskim w R.. Również pasażerki samochodu M. P. i K. K. doznały obrażeń ciała naruszających czynności narządów powyżej 7 dni. Powódka w czasie wypadku zajmowała siedzenie na tylnej kanapie. Nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Do zaistniałego wypadku przyczynił się kierujący samochodem marki B. A. L., który swym postępowaniem doprowadził do utraty panowania nad torem jazdy pojazdu. Istotny wpływ na zaistniały wypadek miał stan nietrzeźwości kierującego pojazdem. Dochodzenie prowadzone w sprawie powyższego wypadku drogowego zostało umorzone postanowieniem z dnia 06 lipca 2002r. z powodu śmierci sprawcy wypadku.

dowód: dokumenty zawarte w aktach sprawy (...)

W wyniku wypadku powódka doznała następujących obrażeń ciała: urazu wielonarządowego, ostrej niewydolności oddechowej, złamania żeber, stłuczenia prawego płuca, odmokrwiaka prawego, złamania kości udowej lewej, złamania kości przedramienia lewego. Została przyjęta do Szpitala Miejskiego w W. do Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii, w którym przebywała od 25 maja 2002r. do 12 czerwca 2002r. Następnie powódka był leczona w Oddziale

Urazowo – Ortopedycznym Szpitala w R., w którym przebywała od 12 czerwca 2002r. do 12 lipca 2002r., od 05 sierpnia do 27 września 2002r. oraz od 11 grudnia 2003r. do 17 grudnia 2003r. W czasie tego drugiego pobytu przeprowadzono u powódki operację usunięcia zespolenia. Powódka była także leczona w (...) nr 3 w R.. W okresach od 17 grudnia 2003r. do 18 grudnia 2003r. oraz od 05 stycznia 2004r. do 12 stycznia 2004r. powódka przebywała w Oddziale Urazowo – Ortopedycznym. W czasie drugiego pobytu w tym Oddziale, tj. w dniu 12 stycznia 2004r. przeprowadzono operację stawu rzekomego uda lewego, usunięto przednie zespolenie, udo lewe ponownie zespolono, tj. założono gwóźdź blokowany i spongioplastykę wiórami własnymi i mrożonymi. Podczas operacji powódka doznała wstrząsu krwotocznego, była niewydolna oddechowo – krążeniowo, dlatego została przeniesiona do Oddziału Intensywnej Terapii (12.01.2004r.- 15.01.2004r.), a następnie do Oddziału Urazowo – Ortopedycznego (od 15.01.2004r. – 04.02.2004r.). Po opuszczeniu (...) nr 3 w R. powódka była leczona w (...) Centrum (...) w T., w którym przebywała od 26 kwietnia 2004r. do 23 maja 2004r. oraz od 21 kwietnia 2005r. do 11 maja 2005r. Powódka była także leczona w Oddziale Urazowo – Ortopedycznym Szpitala w R. w następujących okresach od 07.11.2005r. do 25.11.2005r., 10.01.2006r. do 20.01.2006r., 03.04.2006r. do 14.04. 2006r. W okresie od 12 listopada 2007r. do 05 grudnia 2007r. powódka była leczona w Wojewódzkim Szpitalu (...) w W..

dowód: dokumentacja medyczna – historia choroby k. 118 – 130, historia choroby k. 114 – 117, karty informacyjne k. 18 – 19, 21, historie choroby k. 270, 292 – 306, karty informacyjne k. 22 – 25, historia choroby k. 77 – 100, karta informacyjna k. 37, karty informacyjne k. 201, 26 – 28, karta informacyjna k. 29

Biegli sądowi: ortopeda traumatolog R. H., neurolog M. W., pulmonolog Ł. L., psychiatra M. K. po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną powódki i przeprowadzeniu badania rozpoznali u powódki:

1. stan po wstrząśnieniu mózgu,
2. stan po urazie klatki piersiowej powikłanym odmokrwiakiem i złamaniem żeber 4 i 6 po stronie prawej, wygojonym z cechami ciężkiej obturacji,
3. stan po złamaniu trzonu (...) i blaszki górnej trzonu L2 utrzymującym się zespołem bólowym, bez istotnych ograniczeń funkcji kręgosłupa,
4. stan po złamaniu kości przedramienia lewego w miejscu typowym z podwichnięciem nadgarstka – leczone zachowawczo – wygojone – z utrwaloną deformacją struktury anatomicznej kości promieniowej, wiarygodnym zespołem bólowym, bez deficytów ruchowych,
5. stan po złamaniu trzonu kości udowej lewej, leczonym operacyjnie, powikłanym stawem rzekomym, skróceniem kończyny o około 6 cm, trwałą deformacją struktury anatomicznej, zaburzeniami chodu krótko i długodystansowego,
6. epizod depresji umiarkowany w stadium częściowej remisji objawowej,
7. czterokończynowa polineuropatia czuciowo – ruchowa uwarunkowana genetycznie – bez związku ze sprawą.

Przed wypadkiem z dnia 25 maja 2002r. powódka leczyła się ortopedycznie, natomiast od czasu wypadku korzysta z poradnictwa: pulmonologicznego, ortopedycznego, neurologicznego. Od dzieciństwa choruje na płaskostopie poprzeczne. Od dzieciństwa jest zaopatrzona w obuwie ortopedyczne.

W okresie od 2006r. do 2014r. powódka leczyła się psychiatrycznie z rozpoznaniem epizodu F32 i zaburzeń lękowych F41. U powódki w związku z wypadkiem z dnia 25 maja 2002r., jak również jego konsekwencjami w postaci znacznego pogorszenia sprawności oraz przedłużającego się procesu leczenia i rehabilitacji doszło do wyraźnego obniżenia nastroju, utraty zainteresowań i zdolności do radowania się, zmniejszenia energii prowadzącego do wzmożonej męczliwości i zmniejszenia aktywności. Towarzyszyły temu zaburzenia koncentracji uwagi i pamięci operacyjnej pogorszenie samooceny, zaburzenia rytmów okołodobowych o obrazie przedłużonej latencji snu nocnego oraz braku jego ciągłości. Występowanie u powódki stanów depresyjnych zaskutkowało podjęciem przez nią próby samobójczej poprzez intoksykację lekami. Występowanie u powódki objawu zespołu depresyjnego w postaci

abulii, czyli objawu klinicznego polegającego na chorobliwym niedostatku lub braku woli, który przejawia się w niemożności podejmowania decyzji i działania wiązało się z jej wycofaniem z relacji społecznych. Powódka miała znaczne trudności w kontrolowaniu negatywnych emocji co dodatkowo niekorzystnie wpływało na jej umiejętność nawiązywania i podtrzymywania relacji interpersonalnych. U powódki utrzymywał się przez kilka lat stan napięcia emocjonalnego oraz podwyższonego progu pobudliwości lękowej z towarzyszącą nadwrażliwością autonomicznego układu nerwowego, co prowadziło do pojawienia się incydentów kołatania serca i uczucia duszności, bądź też ucisku w gardle. W związku z prowadzonym leczeniem doszło do poprawy jej stanu psychicznego, jednak w dalszym ciągu u powódki obecna jest chwiejność emocjonalna, nadwrażliwość na bodźce, które w sposób bezpośredni lub symboliczny przywołują wspomnienie przeżytej traumy oraz wyraźny dyskomfort w czasie jazdy samochodem. W ocenie biegłego psychiatry w aktualnym stanie psychicznym powódka nie wymaga już leczenia psychofarmakologicznego. Wskazane jest jednak podjęcie przez nią usystematyzowanej psychoterapii celem zintegrowania i przepracowania przebytej traumy. Rokowania co do możliwości pełnego ustąpienia obecnych u powódki objawów psychopatologicznych jest trudne do przewidzenia ponieważ na powódkę w dalszym ciągu wpływają czynniki o charakterze stresorów wynikających z niepełnosprawności.

W związku z wypadkiem z dnia 25 maja 2002r. powódka doznała 93 % uszczerbku na zdrowiu, a to w związku z przebyłym złamaniem dwóch żeber z deformacją po wygojeniu (10%), uszkodzeniem tkanki płucnej, wygojonym ze znaczną obturacją (25 %), izolowanym złamaniem Th 12-L2 (9%), złamaniem kości przedramienia lewego w miejscu typowym z podwichnięciem nadgarstka i z utrwaloną deformacją struktury anatomicznej kości promiennej i zespołem bólowym (5%), złamaniem trzonu kości udowej lewej powikłanym stawem rzekomym, skróceniem kończyny o ok. 6 cm, trwałą deformacją struktury anatomicznej, zaburzeniami chodu (35%) oraz epizodem depresyjnym (9 %)

Biegły pulmonolog dr. n. med. wskazał na ciężkie zaburzenia wentylacyjne występujące u powódki, które wymagają stałej opieki pulmonologicznej, regularnego pobierania leków wziewnych i regularnej rehabilitacji.

Dolegliwości bólowe jakie odczuwała powódka po wypadku były znaczne i dotyczyły głównie urazu klatki piersiowej oraz kręgosłupa sięgając 7 – 8 punktów w 10 punktowej skali (...) przez okres do trzech miesięcy. Dolegliwości bólowe ze strony złamanego uda były mniej nasilone jednak trwały dłużej co najmniej do końca 2004r. – do czasu wygojenia stawu rzekomego i były na podobnym poziomie. Powódka wymagała w okresie rekonwalescencji pomocy osób drugich przez okres trzech miesięcy w wymiarze 6 godzin na dobę, kolejnych trzech miesięcy w wymiarze 4 godzin na dobę, a po tym czasie do kolejnej operacji stawu rzekomego kości udowej, czyli do 12 stycznia 2004r. – w wymiarze średnio dwóch godzin na dobę. Po samej operacji stawu rzekomego przez okres 3 miesięcy potrzeba pomocy osób drugich ponownie uległa zwiększeniu do czterech godzin na dobę. Po tym okresie i obecnie powódka jest osobą samowystarczalną i przebyte urazy oraz ich następstwa nie zwiększają konieczności pomocy innych osób związanych z obecnością schorzenia samoistnego czyli genetycznie uwarunkowanej polineuropatii czuciowo – ruchowej. Z uwagi na przebyte urazy powódka nie wymaga kontynuacji leczenia ze strony kręgosłupa, klatki piersiowej, czy przedramienia. Wymaga kontynuacji leczenia pulmonologicznego związanego z ciężką pourazową obturacją płuc. Może wymagać usunięcia materiału zespalającego z lewej kości udowej. Rokowania na przyszłość są względnie pomyślne, za wyjątkiem obturacji oraz skrócenia kończyny dolnej lewej. Te następstwa urazu mogą w przyszłości skutkować przyspieszeniem zmian zwyrodnieniowych w stawach lewej kończyny dolnej, mniejszą wydolnością wysiłku oraz większą skłonnością do infekcji dolnych dróg oddechowych.

dowód: opinie biegłych sądowych ortopedy traumatologa R. H., neurologa M. W., pulmonologa Ł. L., psychiatry M. K. k. 473 – 477, 522 – 523, 573

Biegły sądowy z zakresu identyfikacji pojazdów, ruchu drogowego, techniki samochodowej J. K. na podstawie akt dochodzenia o sygn.. (...), materiałów pozyskanych z firmy (...) Sp. z o. o. w W. podał, że samochód marki B. o numerze rejestracyjnym (...), nr nadwozia (VIN) (...), wyprodukowany w Niemczech w czerwcu 1991r, zarejestrowany w Polsce po raz pierwszy 16 lipca 1998r. był fabrycznie wyposażony w kotwiczenia pasów bezpieczeństwa na tylnej kanapie oraz pasy bezpieczeństwa zamontowane w tych kotwiczeniach. Konieczność posiadania przez pojazdy poruszające się po drogach publicznych w Niemczech obowiązkowego wyposażenia w postaci punktów kotwiczenia pasów

bezpieczeństwa i zamontowanych w tych punktach pasów bezpieczeństwa wynika z rozporządzenia federalnego pod nazwą S. –Z. – O. (...) Powyższe przepisy z dnia 28 października 1988r. wprowadzały obowiązek wyposażania między innymi samochodów osobowych w punkty kotwiczenia pasów bezpieczeństwa, w tym na siedzeniach skrajnych w ilości trzech sztuk na siedzenie, natomiast na siedzeniu środkowym w ilości dwóch sztuk, ponadto w pasy bezpieczeństwa montowane w punktach kotwiczenia. Powyższy obowiązek dotyczył pojazdów, które miały być dopuszczone do ruchu od dnia 01 stycznia 1992r. Pojazdy zarejestrowane przed tą datą podlegały przepisom przejściowym obowiązującym przed dniem 01 lipca 1988r. Według informacji uzyskanej u przedstawiciela producenta samochód B. o numerze VIN: (...) został fabrycznie wyposażony w kotwiczenia pasów bezpieczeństwa, w tym również na tylnym siedzeniu oraz w pasy bezpieczeństwa zamontowane w punktach kotwiczenia, co wynikało między innymi z rychłego wejścia w życie przepisów wprowadzających obowiązek posiadania takiego wyposażenia przez pojazdy dopuszczone do ruchu po raz pierwszy. W chwili sprowadzenia samochodu B. (...) do Polski i dopuszczenia do ruchu obowiązywały przepisy zawarte w obwieszczeniu Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 23 grudnia 1996r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia w sprawie warunków technicznych i badań pojazdów. Zgodnie z powyższymi przepisami samochody osobowe o dopuszczalnej masie całkowitej mniejszej lub równej 2.5 tony dopuszczone w kraju do ruchu na drogach powinny być wyposażone w punkty kotwiczenia pasów na siedzeniach przednich po dniu 30 czerwca 1971r., na siedzeniach innych niż przednie po dniu 31 grudnia 1984r. Jednocześnie samochody te powinny być wyposażone w pasy bezpieczeństwa zamontowane na siedzeniach przednich (jeżeli pojemność silnika była większa od 1400 cm³) po dniu 30 czerwca 1971r., natomiast na siedzeniach innych niż przednie po dniu 30 czerwca 1993r. Informacja przedstawiciela producenta dotycząca wyposażenia pojazdu w pasy bezpieczeństwa na tylnym siedzeniu, a także obowiązujący stan prawny w zakresie wyposażenia i dopuszczenia do ruchu zarówno w kraju producenta samochodu B. (...) o numerze VIN: (...), jak i w Polsce stanowi przesłankę potwierdzającą, że samochód powinien być wyposażony zarówno w punkty kotwiczenia pasów bezpieczeństwa na siedzeniach przednich i innych niż przednie, jak i w pasy bezpieczeństwa zamontowane w tych punktach. Dodatkowo stan wyposażenia pojazdu podlegał sprawdzeniu zarówno podczas badania technicznego przed pierwszą rejestracją w Polsce, jak i podczas kolejnych okresowych badań technicznych. Akta dochodzenia nie zawierały dokumentacji fotograficznej samochodu. Inne czynności podjęte przez biegłego dotyczące odnalezienia dokumentacji fotograficznej nie odniosły skutku.

dowód: opinia biegłego sądowego J. K. – k. 404 – 407

Po wypadku powódka przez okres 1 roku była osobą leżącą, przez kolejne dwa lata poruszała się na wózku inwalidzkim. Została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Przed wypadkiem pomimo wrodzonych wad stóp i konieczności noszenia buta ortopedycznego chodziła na basen, dużo jeździła na rowerze, bardzo lubiła spacerować. Obecnie nie jest w stanie wykonywać tych czynności z uwagi na ból. Ma wiele szpecących blizn na ciele. Od czasu wypadku kilkanaście razy przebywała w szpitalu. Pobyt w szpitalach sprawił, że nie mogła uczestniczyć w wielu uroczystościach rodzinnych, w tym w ślubie i weselu siostry oraz Komunii Świętej bratanicy. Choć minęło wiele lat od wypadku wciąż odczuwa napięcie emocjonalne, lęk, stres, zwłaszcza podczas jazdy samochodem.

dowód: zeznania świadka S. K. – zapis audio – video przebiegu rozprawy z dnia 04 października 2016r. k. 314, przesłuchanie powódki K. K. video przebiegu rozprawy z dnia 29 listopada 2016r. k.366

Powyższe okoliczności faktyczne Sąd ustalił na podstawie wskazanych dowodów, które były wiarygodne, spójne co do istotnych okoliczności sprawy. Dowody z dokumentów urzędowych zostały sporządzone przez uprawnione osoby, w granicach ich kompetencji, a zatem były w pełni wiarygodne. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły także niekwestionowane dokumenty prywatne, których prawdziwość nie budziła wątpliwości. Za w pełni wiarygodne Sąd uznał karty informacyjne leczenia szpitalnego i historie choroby powódki K. K. złożone w toku procesu, albowiem zostały sporządzone przez uprawnione organy w granicach ich kompetencji. Dokumenty te posłużyły do ustalenia przebiegu leczenia powódki i stanowiły podstawę do wydania opinii przez biegłych sądowych. Sąd przyjął opinie biegłych sądowych R. H., M. W., Ł. Ł., M. K. bez zastrzeżeń, gdyż zostały one sporządzone zgodnie ze zleceniem Sądu, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności istotnych dla poczynienia niezbędnych ustaleń faktycznych. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98 (OSNC 2001, Nr 4, poz. 64) opinia biegłego

podlega ocenie - zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. - na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Opinie biegłych wydane w rozpoznawanej sprawie zawierają w części merytorycznej analizę całości załączonej do akt sprawy dokumentacji medycznej oraz okoliczności faktycznych sprawy, są więc prawidłowe pod względem formalnym. Opinie, w ocenie Sądu, w sposób kompleksowy i jasny odpowiadają na przedstawione pytania. W ocenie Sądu również warstwa medyczna opinii nie budzi zastrzeżeń, albowiem wywody opinii nie zawierają sprzeczności ani niedomówień. Biegli dysponują wiedzą specjalistyczną co w sposób naturalny powoduje ograniczenia w ocenie tego dowodu. Niepoparte fachową wiedzą wychodzenie poza te ograniczenia skutkować może wyłącznie przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów bądź polemicznym charakterem stawianych zarzutów. Opinia biegłego sądowego J. K. również została przyjęta przez Sąd bez zastrzeżeń, gdyż została ona sporządzona zgodnie ze zleceniem Sądu, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności istotnych dla poczynienia niezbędnych ustaleń faktycznych. Opinia została wydana w oparciu o analizę przepisów obowiązujących w Polsce i Niemczech w zakresie montażu pasów bezpieczeństwa na tylnej kanapie pojazdu, a także na podstawie akt dochodzenia o sygn. (...), materiałów pozyskanych z firmy (...) Sp. z o. o. w W., dlatego Sąd uznał ją za rzetelną. Opinia jest spójna, zupełna, zrozumiała, stanowcza i weryfikowalna z uwagi na jasność zawartych w niej treści. Nie istniały też wątpliwości co do wiedzy, fachowości lub bezstronności biegłego. Wiedza i doświadczenie zawodowe opiniującego oraz stanowczy charakter opinii przekonują, że zasadnym było poczynienie ustaleń na podstawie tej opinii. W swoich ustaleniach Sąd oparł się również na zeznaniach świadka S. K., który opisał stan powódki po wypadku, zakres opieki jakiej wymagała, a także jej trybu życia sprzed wypadku. Świadek opisał rzeczywisty rozmiar cierpienia powódki i zakres odniesionych obrażeń, jego zeznania były spójne i logiczne. Dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania powódki uzupełnił materiał dowodowy. W ocenie Sądu powódka w swoich zeznaniach w sposób wiarygodny przedstawiła swój tryb życia przed wypadkiem i zakres ograniczeń jakich doświadczała i doświadcza po zdarzeniu. Jednakże jej zeznania, w świetle opinii biegłego sądowego J. K., nie zasługiwały na wiarę w zakresie przyczyn niezapięcia pasów bezpieczeństwa. Sąd oddalił wniosek dowodowy o przesłuchanie świadka M. P., gdyż dla wyjaśnienia kwestii zamontowania pasów bezpieczeństwa na tylnej kanapie samochodu sprawcy wypadku dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego.

Sąd zważył, co następuje:

W ustalonym stanie faktycznym powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Materialną podstawę odpowiedzialności (...) S.A. w W. stanowi art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym zakład ubezpieczeń, z którym została zawarta umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Zgodnie zaś z art. 822 § 4 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Odpowiedzialność pozwanego wynika zatem wprost z cytowanego przepisu art. 822 k.c., jak również z art. 34 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2018.473 t.j. z późniejszymi zmianami), który stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia oraz z art. 35 i art. 36 ust. 1 powołanej wyżej ustawy.

Podstawę odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, którego zachowanie w postępowaniu karnym zostało zakwalifikowane jako przestępstwo, stanowią przepisy art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Ustanawiają one odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego wobec poszkodowanego ruchem tego pojazdu na zasadzie ryzyka względnie gdy wypadek komunikacyjny polega na zderzeniu dwóch pojazdów mechanicznych będących w ruchu to zgodnie z art. 436 § 2 k.c. naprawienie poniesionych szkód następuje na zasadach ogólnych, tj. zgodnie z art.

415 k.c. - na zasadzie winy. Nadto na zasadzie winy opiera się odpowiedzialność samoistnego posiadacza samochodu w stosunku do osoby przewożonej tym samochodem z grzeczności tak jak miało to miejsce w rozpoznawanej sprawie. (por. SN w wyroku z 18 października 1975 r., I CR 608/75).

Dodać należy, że w art. 822 § 1 k.c. zawarta została szeroka koncepcja szkody obejmująca zarówno szkodę majątkową uzasadniającą przyznanie odszkodowania, jak również krzywdę, za którą przysługuje zadośćuczynienie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010r. sygn. akt III CZP 76/10, Biuletyn SN z 2010, Nr 10, poz. 11 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010r. sygn. akt IV CSK 307/09, OSNC-ZD z 2010 r. Nr 3, poz. 91).

Pozwany przyznał, że ubezpieczał odpowiedzialność cywilną sprawcy wypadku komunikacyjnego, w którym w dniu 25 maja 2002r. poszkodowana została powódka K. K.. Wnosząc zaś o oddalenie powództwa podniósł, że wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie jest adekwatne do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę, nadto, że powódka poprzez niezapięcie pasa bezpieczeństwa przyczyniła się do powstania szkody w 30 %.

Zgodnie z treścią przepisu art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Warunkiem zastosowania art. 362 k.c. jest niewątpliwie istnienie związku przyczynowego pomiędzy powstaniem szkody a zachowaniem się poszkodowanego, przy czym chodzi tu o normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. O przyczynieniu się poszkodowanego do powstania szkody można zatem mówić tylko wtedy, gdy określone zachowanie się poszkodowanego pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą. (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997r., III CKN 213/97 i z dnia 16 września 2003 r., IV CKN 481/01). Niewłaściwe zachowanie się poszkodowanego musi być adekwatną współprzyczyną, to znaczy, że skutek musi nastąpić w wyniku współdziałania dwóch przyczyn, jednej pochodzącej od zobowiązanego, a drugiej od poszkodowanego. Przekonujące jest zapatrywanie, że interpretacji art. 362 k.c. nie można dokonywać w oderwaniu od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze. Przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka do zastosowania art. 362 k.c. - obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego - wystarczy obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego. Jeżeli natomiast odpowiedzialność za szkodę oparta jest na zasadzie winy, nieodzowną przesłanką przyczynienia się poszkodowanego jest jego zawinienie.

W postępowaniu cywilnym obowiązuje zasada, że wszelkich okoliczności przemawiających za przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody ma dowodzić pozwany, który chce w tej sytuacji wywieść korzystne dla siebie skutki prawne.

W obecnym orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego występują dwa poglądy w zakresie wykładni art. 362 k.c.

Według pierwszego z nich art. 362 k.c. traktuje przyczynienie się poszkodowanego, jako okoliczność ograniczającą odpowiedzialność sprawcy szkody, jednak samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia (por. m.in.: wyrok SA w Łodzi z dnia 27 lutego 2015 r., I ACa 1280/14, LEX nr 1665832). Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od istnienia którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania a jednocześnie jest warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza o obowiązku zmniejszenia (kompensaty) następstw szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - to, w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Podjęcie decyzji o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności w danej sprawie, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c. zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególnie okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne (por.: wyrok SA w Lublinie

z 27 marca 2013r., I ACa 1/13, LEX nr 1298948, wyrok SA w Białymstoku z 22 marca 2013r., I ACa 911/12, LEX nr 1294715, wyrok SA w Białymstoku z 6 lutego 2013r., I ACa 803/12, LEX nr 1289371).

W drugim z poglądów przyjmuje się, że art. 362 k.c. nie może być traktowany jako przejaw tzw. prawa sędziowskiego, którego zastosowanie zależy od swobodnego uznania sądu w okolicznościach sprawy. Odróżnić należy ustalenie, czy zachowanie poszkodowanego wypełniło konieczne znamiona prawnie relewantnego przyczynienia do powstania lub zwiększenia szkody, od skutków takiego ustalenia dla zakresu obowiązku odszkodowawczego. Ustalenie, że poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, aktualizuje powinność oceny przez sąd, przy uwzględnieniu okoliczności sprawy, w tym ewentualnie stopnia winy obu stron, w jakim zakresie wpływa to - in minus - na granice obowiązku odszkodowawczego osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W każdym przypadku przyczynienia odszkodowanie ulega zmniejszeniu, choć w okolicznościach danej sprawy może to nastąpić w stopniu zupełnie symbolicznym (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2015r., III CSK 187/14, LEX nr 1659240 i powołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo).

Okoliczności sprawy wskazują, że sprawca wypadku prowadził samochód w stanie nietrzeźwości. Stwierdzić należy, stopień winy osoby spożywającej alkohol, a następnie świadomie kierującej pod jego wpływem pojazdem mechanicznym, mającej przy tym świadomość przewożenia innej osoby, której w związku z tym może wyrządzić szkodę, ocenić należy zdecydowanie ostrzej, niż samego pasażera, który godzi się na podróż z nietrzeźwym kierowcą. O ile bowiem pierwszy z nich wiedząc, że co najmniej powinien przewidywać negatywne skutki prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości nie tylko dla siebie, ale również dla innych uczestników ruchu, godzi się na to, to już jego pasażer powinien i może odpowiadać jedynie za skutki swego niewłaściwego działania w odniesieniu do jego osoby przewidując i godząc się na to, że podróżując z nietrzeźwym kierowcą dozna szkody. Zauważyć również należy, że to właśnie działanie bezpośredniego sprawcy (kierowcy) było tym czynnikiem, w łańcuchu przyczynowo - skutkowym, bez wystąpienia którego, do powstania szkody w ogóle by nie doszło.

Obowiązek korzystania z pasów bezpieczeństwa jest obowiązkiem ustawowym i jego naruszenie uzasadnia obciążenie poszkodowanego choćby częściowo następstwami wypadku. Użycie pasów bezpieczeństwa zwykle istotnie obniża zakres obrażeń, lecz ich działanie, a co za tym idzie skuteczność, w każdym przypadku nie jest taka sama. W chwili wypadku poszkodowana K. K. przebywała na tylnej kanapie samochodu i nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, co sprzyjało zwiększeniu obrażeń ciała. Powyższe okoliczności w ocenie Sądu pozwalają na przyjęcie, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w 30 %. Twierdzenie powódki, iż na tylnej kanapie brak było pasów bezpieczeństwa w świetle ustaleń biegłego sądowego J. K. nie znajdują uzasadnienia. Stosownie do art. 6 k.c. obowiązek udowodnienia określonych faktów spoczywa na tym, kto wywodzi z nich skutki prawne. Procesowym odpowiednikiem tego przepisu jest art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zatem ciężar udowodnienia, że samochód marki B. o nr rej. (...) w dacie wypadku, tj. 25 maja 2002r. nie posiadał na tylnej kanapie kotwiczeń pasów bezpieczeństwa oraz nie posiadał zamontowanych w tych kotwiczeniach pasów bezpieczeństwa spoczywał na powódce, która w tym zakresie nie przedstawiła żadnego wiarygodnego dowodu na poparcie zgłoszonego przez nią twierdzenia. Nadto nie wykazała, że obrażenia jakich doznała powstałyby także w razie zapięcia pasów bezpieczeństwa. Z tych przeto względów Sąd przyjął, iż powódka przyczyniła się do powstania szkody w 30 %.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Podstawę żądania zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim konsekwencja uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia w postaci krzywdy, czyli cierpienia fizycznego i psychicznego. Do cierpienia fizycznych zalicza się przede wszystkim ból i podobne do niego dolegliwości. Cierpieniem psychicznym będą ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zszpecenia, konieczności zmiany sposobu życia czy nawet wyłączenia z normalnego życia (por. wyrok SN z dnia 3 lutego 2000r., I CKN 969/98, LEX nr 50824). Ponieważ celem zadośćuczynienia pieniężnego jest złagodzenie cierpienia fizycznych i psychicznych, dlatego zadośćuczynienie obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które

wystąpią w przyszłości. Dlatego w orzecznictwie przyjęto, że zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (por. wyrok SN z dnia 18 maja 2004r., IV CK 357/03, LEX nr 584206). Na pojęcie krzywdy z kolei składają się nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu cierpień psychicznych (por. wyrok SN z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 909/00, LEX nr 56027). Zadośćuczynienie, choć niewątpliwie zawiera w sobie funkcję represyjną, nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy. Jego celem jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Ustawodawca wskazał, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”, nie sprecyzował natomiast zasad ustalania jej wysokości. O wysokości zadośćuczynienia decyduje szereg okoliczności, a mianowicie: rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i moralnych poszkodowanego, trwałość czy też nieodwracalność skutków urazu (kalectwo, oszpeccenie), przebieg zdarzenia podczas, którego doszło do wyrządzenia krzywdy, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego. Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Powinno być adekwatne nie tylko do rozmiaru krzywdy, ale także sytuacji majątkowej stron, aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa.

W związku z wypadkiem z dnia 25 maja 2002r. powódka doznała 93 % uszczerbku na zdrowiu, a to w związku z przebyłym złamaniem dwóch żeber z deformacją po wygojeniu (10%), uszkodzeniem tkanki płucnej, wygojonym ze znaczną obturacją (25 %), izolowanym złamaniem Th 12-L2 (9%), złamaniem kości przedramienia lewego w miejscu typowym z podwichnięciem nadgarstka i z utrwaloną deformacją struktury anatomicznej kości promiennej i zespołem bólowym (5%), złamaniem trzonu kości udowej lewej powikłanym stawem rzekomym, skróceniem kończyny o ok. 6 cm, trwałą deformacją struktury anatomicznej, zaburzeniami chodu (35%) oraz epizodem depresyjnym (9 %) Biegły z zakresu psychiatrii M. K. wyjaśnił, iż u powódki w związku z wypadkiem oraz jego konsekwencjami doszło do wyraźnego obniżenia nastroju, utraty zainteresowań i zdolności do radowania się, zmniejszenia energii prowadzącego do wzmożonej męczliwości i zmniejszenia aktywności, wycofania się z relacji społecznych, pogorszenia samooceny, zaburzenia rytmów okołodobowych w obrazie przedłużonej latencji snu nocnego oraz braku jego ciągłości, co w konsekwencji doprowadziło powódkę do próby samobójczej. U powódki przez kilka lat utrzymywał się stan napięcia emocjonalnego oraz podwyższonego progu pobudliwości lękowej, co prowadziło do pojawienia się incydentów kołatania serca i uczucia duszności, bądź też ucisku w gardle. Zdaniem biegłego psychiatry podjęte przez powódkę leczenie psychiatryczne i przyjmowane leku przeciwdepresyjnego było konieczne i w pełni uzasadnione. Biegli z zakresu ortopedii – R. H. i neurologii – M. W. zwrócili uwagę na fakt, iż u powódki występuje chód utykający na prawą kończynę dolną, kaczkowaty, a stanie na palcach i piętach jest niewydolne. Wskazali na liczne blizny występujące u powódki: po torakotomii i drenażu opłucnej, pooperacyjnej sięgającej od krętarza większego kości udowej aż do 1/3 dalszej uda, zgłębioną w części centralnej, zrośniętą z podłożem, wyraźnie szpecącą. Potwierdzili także występującą u powódki wyraźną środkową nierówność w linii pachowej po stronie prawej na wysokości 4 do 6 żeber oraz skrócenie kończyny dolnej w części udowej o ok. 6 cm w stosunku do prawej, a także odczyn bólowy w skrajnych zakresach ruchomości przedramienia lewego oraz w skrajnych zakresach rotacji i wychyleń bocznych kręgosłupa piersiowego i lędźwiowego. We wnioskach do opinii biegli wskazali na odczuwane przez powódkę znaczne dolegliwości bólowe, dotyczące głównie urazu klatki piersiowej oraz kręgosłupa, trwające 3 miesiące (7-8 punktów w 10 stopniowej skali (...)) oraz dotyczące złamanego uda – mniejsze aczkolwiek trwające do kwietnia 2004r. Biegli podkreślili, iż rokowania na przyszłość co do obturacji i skrócenia kończyny dolnej lewej nie są pomyślne, albowiem te następstwa urazu mogą w przyszłości skutkować przyspieszeniem zmian zwyrodnieniowych w stawach lewej kończyny dolnej, mniejszą wydolnością wysiłku oraz większą skłonnością do infekcji dolnych dróg oddechowych. Podali także, że powódka może wymagać usunięcia materiału zespalającego z lewej kości udowej. Doznane przez powódkę obrażenia skutkowały koniecznością przeprowadzenia zabiegów operacyjnych, pobytów w szpitalu, rehabilitacji. Wiązały się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi. Po zakończeniu leczenia szpitalnego powódka wymagała całodobowej opieki. Nie może budzić wątpliwości, że powódka doznała cierpień w zarówno w sferze psychicznej, jak i fizycznej. Wypadek istotnie oszpecił powódkę, gdyż na ciele pozostały zarówno blizny pourazowe, jak również blizny pooperacyjne. Z powodu tych blizn powódka odczuwa dyskomfort psychiczny, który wynika z ograniczenia doboru dowolnego ubioru,

nadto powódka może czuć się brzydsza, gorsza od innych kobiet. Po wypadku życie powódki uległo zmianie. Przed wypadkiem mimo schorzeń wrodzonych powódka prowadziła aktywne życie, uprawiała sporty jeździła na rowerze, pływała. Obecny stan zdrowia powódki wyklucza wysiłek fizyczny. Reasumując stwierdzić należy, iż konsekwencje wypadku zmieniły jakość życia powódki. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowi niedopuszczalne uproszczenie nie znajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. Zauważyć bowiem należy, że procentowy uszczerbek na zdrowiu jest tylko jedną z szeregu okoliczności decydujących o wysokości zadośćuczynienia. Mając na względzie wiek powódki, rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność (natężenie, nasilenie) oraz czas trwania tych cierpień, długotrwałość leczenia, przebyte zabiegi operacyjne, orzeczony uszczerbek na zdrowiu, konieczność rezygnacji z dotychczasowego trybu życia, rokowania na przyszłość - Sąd uznał, że zadośćuczynienie należne powódce mogłoby wynosić 250.000,00 zł, a po pomniejszeniu tej kwoty o stopień przyczynienia się powódki do powstania szkody, tj. 30 % - 175.000,00 zł. Powyższą kwotę należy także pomniejszyć o wypłacone już powódce zadośćuczynienie, tj. kwotę 36.200,00 zł co daje kwotę 138.800,00 zł. Zatem dochodzona kwota zadośćuczynienia, tj. 120.000,00 zł zasługuje na uwzględnienie w całości.

Zgodnie z art. 444 § 1 zdanie 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Koszty leczenia obejmują między innymi koszty związane z pobytem poszkodowanego w szpitalu, koszty wizyt u specjalisty (nawet nieobjęte finansowaniem ze środków publicznych), koszty lekarstw, specjalnego odżywiania, dodatkowej opieki pielęgniarstwa czy rehabilitacyjnej itp., o ile są celowe i konieczne. Bezpłatne sprawowanie opieki nad poszkodowanym przez członków jego rodziny nie pozbawia go roszczenia o rentę odpowiadającą wartości tej opieki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01 marca 1985r. I CR 27/85). W opinii biegli wskazali, iż powódka wymagała pomocy osób drugich, tj. w pierwszych trzech miesiącach w wymiarze 6h/dobę - łącznie 552 h; w kolejnych trzech miesiącach - 4h/dobę - łącznie 368 h; a po tym czasie do kolejnej operacji stawu rzekomego kości udowej, czyli do 12 stycznia 2004r. w wymiarze dwóch godzin na dobę - łącznie 540 h (9 miesięcy w okresie od przełomu kwietnia i maja 2003r. do 12 stycznia 2004r.- od daty wypadku 25 maja 2002r. do 25 maja 2003r. powódka 101 dni przebywała w szpitalach, a po ich opuszczeniu wymagała opieki w wymiarze 6 h i 4 h). Po samej operacji stawu rzekomego przez okres 3 miesięcy potrzeba była pomoc osób drugich w wymiarze 4 h na dobę - łącznie 368 h. Suma wszystkich wskazanych godzin wynosi 1.828 h. Powódka przy określeniu stawki godzinowej w wysokości 10 zł za godzinę wzięła pod uwagę datę sprawowania opieki, obowiązującą w tym czasie stawkę minimalnego wynagrodzenia w sektorze opieki zdrowotnej i pomocy społecznej. Powyższa stawka nie jest wygórowana i odpowiada wysokością stawek godzinowych usług opiekuńczych obowiązujących w ośrodkach pomocy społecznej w regionie, zatem w oparciu o nią ustalono, że należne z tego tytułu powódce odszkodowanie winno wynosić 18.280,00 zł, zaś jego wysokość podlegała pomniejszeniu o 30 % przyczynienia się powódki do powstania szkody stąd z tego tytułu zasądzono na rzecz powódki kwotę 12.796,00 zł, zaś dalej idące w tym zakresie powództwo oddalono na nieuzasadnione.

W toku postępowania likwidacyjnego powódce wypłacono zadośćuczynienie w kwocie 36.200,00 zł. Pismem z dnia 22 marca 2013r. powódka wniosła o wypłatę dalszego zadośćuczynienia w kwocie 50.000,00 zł (k. 177 - 180). Pismem z dnia 08 kwietnia 2013r. pozwany odmówił powódce wypłaty dalszego zadośćuczynienia (k. 223). Od powyższej decyzji powódka wniosła w dniu 06 maja 2013r. odwołanie domagając się ponownego rozpatrzenia sprawy i przyznania świadczeń pieniężnych adekwatnych do odniesionych ujemnych przeżyć fizycznych i psychicznych (k. 230 - 232). Odwołanie powódki zostało rozpatrzonego negatywnie stąd kolejny jej wniosek do pozwanego został złożony w dniu 17 grudnia 2014r. (k. 233 - 236), jednakże i ten wniosek rozpatrzono negatywnie (k. 241).

Znaczenie wezwania wierzyciela z art. 455 k.c. polega na tym, że z jego chwilą na dłużniku zaczyna ciążyć obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia i że nie spełniając go, popada w opóźnienie, a to uprawnia wierzyciela do żądania odsetek za czas opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.). Dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 13 października 1993r., I CRN 121/94, OSNC 1995/1/21 i 22 października 2003r., II CK 146/02, 13 marca 2013r., IV CSK 512/12, LEX nr 1324319). Uzupełnieniem regulacji kodeksowej jest art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym

Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który reguluje termin spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela i zgodnie z powołanym przepisem zasadą jest, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (ust.2). W orzecznictwie pojawiły się poglądy, iż odsetki opóźnienia przy zasądzaniu zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania, jednakże zdaniem Sądu pogląd ten, zważywszy na treść powołanego wyżej art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, nie odnosi się do zobowiązanego, którym jest ubezpieczyciel (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005r. I CK 7/2005 LexPolonica 1526282). Ponadto Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2009r. II CSK 257/2009 (Lex nr 551100) podał, że „ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Wymóg ten odnosi się także do sytuacji określonej w art. 817 § 2 k.c., a więc przypadku, w którym zachodzi konieczność przedłużenia postępowania likwidacyjnego. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Obowiązku tego nie może przerzucić na inne podmioty, w tym uprawnionego do odszkodowania. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2000 r. III CKN 1105/98 OSNC 2000/7-8 poz. 134, z dnia 19 września 2002r. V CKN 1134/2000 Monitor Prawniczy 2006/3 str. 149 i z dnia 15 lipca 2004r. V CK 640/2003 LexPolonica nr 367700).”

Ocena rozmiaru poniesionej przez poszkodowanego szkody i w konsekwencji zasadności żądanego świadczenia pieniężnego podlega, w razie sporu między stronami, weryfikacji sądowej. Wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie jest źródłem zobowiązania sprawcy szkody do zapłaty, ponieważ pozostaje nim czyn niedozwolony, tak więc odsetki należą się wierzycielowi od daty zgłoszenia roszczenia o zapłatę, stosownie do art. 455 k.c.

Biorąc pod uwagę, że przed wniesieniem sprawy do Sądu powódka kilkakrotnie zwracała się do pozwanego o wypłatę świadczeń pieniężnych adekwatnych do odniesionych w wypadku z dnia 25 maja 2002r. ujemnych przeżyć fizycznych i psychicznych uznać należy, że żądanie zasądzenia ustawowych odsetek za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, tj. 01 września 2016r. (k. 74) znajduje uzasadnienie w treści powołanych wyżej przepisów. Ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) – powinien samodzielnie ustalić przesłanki swojej odpowiedzialności oraz wysokości powstałej szkody, gdyż w przeciwnym razie naraża się na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego.

Ustalenie odpowiedzialności za przyszłe następstwa wypadku jest oparte na art. 189 k.p.c., zatem jego podstawą winno być istnienie interesu prawnego po stronie osoby żądającej ustalenia. Wskazać trzeba, że przesłankami świadczącymi o istnieniu interesu prawnego jest potrzeba stworzenia stanu powagi rzeczy osądzonej, co do zasady odpowiedzialności i jej zakresu oraz ułatwienia przyszłego postępowania dowodowego. Zdaniem Sądu w rozpoznawanej sprawie strona powodowa wykazała interes prawny w zgłoszeniu takiego żądania. W pewnych wypadkach, pomimo obowiązywania art. 442¹ § 3 k.c., powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Jak wynika z materiału dowodowego

zebranego w niniejszej sprawie rokowania co do stanu zdrowia powódki są względnie pomyślne, za wyjątkiem obturacji oraz skrócenia kończyny dolnej. Te następstwa urazu mogą w przyszłości skutkować przyspieszeniem zmian zwyrodnieniowych w stawach lewej kończyny dolnej, mniejszą wydolnością wysiłku oraz większą skłonnością do infekcji dolnych dróg oddechowych.

Wartość przedmiotu sporu wynosiła 168.660,00 zł, zaś powództwo zostało uwzględnione do kwoty 132.796,00 zł, tj. w 78,73 % w zaokrągleniu w 79 %.

Powódka była zwolniona od kosztów sądowych w całości, zaś obie strony postępowania były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, których wynagrodzenia zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2018.265) – w pierwotnym brzmieniu z uwagi na datę wpływu sprawy, tj. 28 lipca 2016r. - wynosiły po 7.200,00 zł, a do których należało doliczyć opłaty skarbowe od pełnomocnictw po 17,00 zł. Powódka była zwolniona od kosztów sądowych, jednakże zgodnie z art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005r. (Dz.U. 2019.785 t.j.) nie zwalnia jej od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Powódka wygrała sprawę w 79 %, zatem z kwoty 7217,00 zł należy jej się zwrot kwoty 5.701,43 zł. Z kolei pozwany wygrał sprawę w 21 %, zatem z kwoty 7.217,00 zł należy mu się zwrot kwoty 1.515,57 zł. Różnica pomiędzy powyższymi kwotami, tj. kwota 4.185,86 zł w zaokrągleniu 4.186,00 zł stanowi koszty procesu należne powódce przy zastosowaniu zasady wynikającej z art. 100 zdanie 1 k.p.c.

Z uwagi na charakter dochodzonego roszczenia, sytuację zdrowotną i materialną powódki Sąd – na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c.– odstąpił od obciążenia powódki częścią nieuiszczonych kosztów sądowych przysługujących Skarbowi Państwa z zasądzzonego roszczenia a obejmujących część opłat sądowych i wydatków na opinie biegłych sądowych.

Do rozliczenia pozostawały koszty sądowe obciążające pozwanego a obejmujące opłaty sądowe i wydatki na opinie biegłych sądowych. Łączny koszt opinii i wynagrodzeń za udostępnienie dokumentacji medycznej wyniósł 7.942,84 zł. Pozwany przegrał sprawę w 79 % zatem z powyższej kwoty powinien zapłacić Skarbowi państwa kwotę 6.274,84 zł, a ponieważ uiścił już zaliczkę na opinię biegłego w kwocie 600,00 zł to na podstawie art. 83 ust. 2 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało pobrać od niego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego kwotę 5.674,00 zł, o czym Sąd orzekł w pkt 6 wyroku. Natomiast odnośnie należnych opłat od pozwanego Sąd uzupełnił wyrok postanowieniem z dnia 16 października 2019r.

R., dnia 15 października 2019r.

SSO Katarzyna Banko